

KSIĘGI JAKUBOWE 🍷🍷🍷🍷🍷🍷

REŻ. EWELINA MARCINIAK, TEATR POWSZECHNY W WARSZAWIE



Krzywe zwierciadła

NAJNOWSZY SPEKTAKL EWELINY MARCINIAK hipnotyzuje i zachwyca. Chwilami niestety grzęźnie w strumieniu pięknych obrazów i w barwnym korowodzie postaci. Zaczyna się tradycyjnym weselem, na które zmierzała Jenta (interesująca Basia Derlak). Odgrywają je mario-
netki. Bohaterowie ożyją dopiero, gdy w ich ponurym, pełnym cierpienia świecie pojawi się Mesjasz/Jakub. **REŻYSERKA Z MONUMENTALNEJ POWIEŚCI WYBRAŁA WĄTEK NIEZWYKLEJ ŻYDOWSKIEJ REBELII.** Opowieść o heretyckim buncie przeciw nędzy, cierpieniu i niesprawiedliwości. Wyzwolenie, którego pragną mieszkańcy tego świata, w spektaklu Mar-

ciniak oznacza przede wszystkim równość społeczną oraz wyzwolenie ciała spod dyktatury kulturowych norm. „Księgi Jakubowe” to spektakl dziwny, wewnętrznie pęknięty. Wizja scenograficzna Borkowskiej, choć olśniewa, chwilami za bardzo przypomina jej zeszłoroczny „Portret damy”. Elżbieta Drużbacka w ujęciu Elizy Borowskiej urzeka błyskotliwym humorem, ale Biskup Sołtyk Mateusza Łasowskiego irytuje kabaretową manierą. Fascynuje świetna muzyka Derlak i Urbańskiego, ale Wojciech Niemczyk jako Jakub Frank jakoś nie potrafi nikogo uwieść.

DAWID KARPIUK

FOT. MATERIAŁY PRASOWE, FILIP ĆWIK